

Sygn. akt VI Ka 326/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk (spr.)

Sędziowie SO Waldemar Masłowski

SO Andrzej Tekieli

Protokolant Katarzyna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 roku

sprawy G. S. ur. (...) w L.

s. E. i K. z domu K.

oskarżonego z art. 212 § 2 kk w związku z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt II K 443/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. S.

II. zasądza od oskarżycielki prywatnej T. Z. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za postępowanie odwoławcze w kwocie 100 zł.

Sygn. akt VI Ka 326/16

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony przez T. Z. o to, że:

I. w dniach 2 listopada 2014 r. i 12 listopada 2014r. w L. woj. (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważył T. Z. za pośrednictwem portalu internetowego (...) posługując się nazwą użytkownika R., poprzez umieszczenie komentarzy zawierających określenia naruszające godność osobistą i dobre imię pokrzywdzonej, co mogło narazić ją na utratę zaufania niezbędnego dla wykonywania zawodu nauczyciela, pełnienia funkcji społecznej (...) Związku Zawodowego (...) w L. oraz poniżyć ją w opinii publicznej, tym bardziej, że pokrzywdzona kandydowała w tym czasie na radną (...) (...), tj. o przestępstwo z art. 212 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

II. w dniu 14 listopada 2014r. w L. woj. (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu powziętego z góry zamiaru znieważył T. Z., za pośrednictwem (...) poprzez zamieszczenie komentarzy, zawierających określenia naruszające godność osobistą i dobre imię pokrzywdzonej, co mogło narazić ją na utratę niezbędnego dla wykonywania zawodu nauczyciela, pełnienia funkcji społecznej przewodniczącej Związku Zawodowego (...) w L. oraz poniżyć ją w opinii publicznej tym bardziej, że pokrzywdzona kandydowała w tym czasie do (...) (...), tj. o przestępstwo z art. 216 § 2kk.

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2016 r., sygn. akt II K 443/15, niewinął oskarżonego G. S. od popełnienia obu zarzuconych mu czynów.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej T. Z., zaskarżając je w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 438 pkt 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszeniu przepisu art. 212 § 2 kk poprzez uznanie, że pomówienia dokonane przez oskarżonego w dniach 2 i 12 listopada 2014r. względem T. Z. nie stanowiły przestępstwa z art. 212 § 2 kk w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy wnikliwa analiza ich treści prowadzi do wniosku, że doszło do popełnienia przestępstwa na szkodę T. Z.;

II. obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszeniu przepisu art. 216 § 2 kk poprzez uznanie, że znieważenie oskarżycielki prywatnej T. Z. dokonane przez oskarżonego w dniu 14 listopada 2014r. nie stanowiło przestępstwa z art. 216 § 2 kk, podczas gdy tego dnia doszło do niego na szkodę pokrzywdzonej.

Powołując się na treść przepisów art. 427 § 1 kpk i art. 437 kpk, pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że oskarżony dopuścił się przestępstw objętych aktem oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja złożona przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej T. Z. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący nie kwestionował poczynionych w sprawie przez Sąd Rejonowy w Lubaniu ustaleń faktycznych. Sformułował jedynie zarzut obrazy prawa materialnego, zaś treść apelacji nie budziła wątpliwości co do jego intencji. Skoro nie budzi wątpliwości sposób procedowania, a zwłaszcza prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych, należało - zgodnie z treścią art. 433 § 1 kpk - rozpoznać sprawę w granicach zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Rozważaniu Sądu Okręgowego podlegało zatem zagadnienie, czy ustalone w toku postępowania sądowego i niekwestionowane przez kogokolwiek zachowania oskarżonego wyczerpywały znamiona czynów zabronionych mu zarzuconych, tj. przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego z art. 212 § 2 kk w zw. z art. 12 kk lub z art. 216 § 2 kk.

Należy podkreślić, że wyczerpującą w tym zakresie analizę prawną przedstawił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy. Ocenił na tej podstawie wszystkie zachowania będące przedmiotem rozpoznania, konkretyzując je co do daty i treści. Powołał się przy tym na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego, dokonując logicznej i spójnej wykładni przepisów prawa, które - według oskarżycielki prywatnej - miały być przez oskarżonego naruszone. Tę dokonaną ocenę Sąd Okręgowy aprobuje.

W świetle art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każdy ma prawo do wolności wyrażania swych opinii. Swoboda wypowiedzania się stanowi podstawowy element demokratycznego społeczeństwa. Co do zasady wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do informacji i poglądów, które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają (por. wyroki ETPC z 26 czerwca 2012 r. 12484/05, oraz z dnia 24 lipca 2012 r. 43587/09). Wolność ta podlega wprawdzie wyjątkom, jednak muszą one być interpretowane wąsko, a potrzeba zastosowania jakichkolwiek ograniczeń musi być przekonująco wykazana (por. np. wyrok ETPC z 27 maja 2014 r., 346/04; wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r., 34447/05).

Dokonanie wykładni przepisu art. 212 § 2 kk w przedmiotowej sprawie musiało uwzględniać powyżej wskazane stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Temu obowiązкови sprostał Sąd Rejonowy, natomiast pozbawiona jest go apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. W ślad za sądem I instancji należy natomiast przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, że bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 kk oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i niepodlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma za pomocą prawa karnego byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty

społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 387/12). Tym bardziej jest to niezasadne, gdy zachowania odbywają się w przestrzeni publicznej i dokonują się pomiędzy politycznymi rywalami, ubiegającymi się o stanowiska w samorządzie pochodzące z wolnych wyborów.

Oskarżycielka prywatna i oskarżony startowali w wyborach samorządowych z konkurencyjnych ugrupowań. Prowadzili aktywną kampanię wyborczą, zmierzającą do uzyskania mandatu w wyborach samorządowych. Powszechnie wiadomym jest to, że osoby angażujące się w działalność polityczną, ubiegające się o stanowiska w strukturach samorządowych, czy też na wyższym szczeblu, winny liczyć się z tym, że będą stanowiły przedmiot zainteresowania, będą poddawane krytyce i osądom przez wyborców oraz, co oczywiste, przez konkurentów politycznych. Tym samym niejako świadomie (z własnego wyboru) poddają się szczegółowej kontroli, ocenie i w konsekwencji muszą okazywać większą tolerancję na nieprzychylną opinię, krytykę. W orzecznictwie nie tylko krajowym, ale też ETPC wielokrotnie powtarzano, że w osoby znajdujące się w takiej sytuacji winny wykazywać się większą niż przeciętny obywatel tolerancją, liczyć się z kierowaniem pod ich adresem poniekąd nieumiarkowanych, prowokacyjnych wypowiedzi, zaś osoby biorące udział w debacie publicznej na temat zainteresowania powszechnego - a tak jest przecież w niniejszej sprawie - mogą korzystać z pewnego stopnia przesady, a nawet prowokacji (vide wyrok ETPC z dnia 13 stycznia 2015 r. 34447/05, wyroki ETPC: z dnia 2 lutego 2010 r. skarga nr 571/04 Kubaszewski przeciwko Polsce; z dnia 22 czerwca 2010 r. skarga nr 410 29/06 Kurlowicz przeciwko Polsce; z dnia 21 lutego 2012 r. skarga nr 34472/07 Gąsior przeciwko Polsce).

Oskarżycielka prywatna jako osoba, która od dawna angażowała się w sprawy lokalne, pełniła również funkcję przewodniczącej Związku Zawodowego (...) musiała mieć świadomość wszelkich niedogodności, negatywnych konsekwencji, jakie wiązały się z jej zaangażowaniem politycznym. Musiała mieć również świadomość stosowanych przez kontrkandydatów metod, które nie zawsze były etyczne i spełniały wysokie standardy moralne. Tym bardziej, że jak przyznała, w czasie trwania jej kampanii wyborczej, sama naklejała swoje plakaty na plakaty kandydatów startujących z innych ugrupowań politycznych, tym samym aprobując ogólnie przyjęte, nie do końca czyste, zachowania.

Komentarze zawarte przez oskarżonego na lokalnych portalach internetowych, które stanowiły podstawę skierowania przeciwko niemu prywatnego aktu oskarżenia, nie były zapewne w swej wymowie sympatyczne i korzystne dla oskarżycielki prywatnej. Nawet jeśli nie stanowiły kulturalnej, rzeczowej i konstruktywnej debaty politycznej, to przecież nie sposób uznać, że naruszyły one tak dalece dobra osobiste T. Z., że mogły poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela i przewodniczącej Związku Zawodowego (...). Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że dotyczyły one działalności publicznej T. Z. jako polityka, uczestnika wyborów samorządowych, nie zaś wykonywania obowiązków zawodowych nauczyciela. Ocena zachowania oskarżonego winna być dokonana w sposób obiektywny. Jakkolwiek sama oskarżycielka prywatna deklarowała bardzo negatywny odbiór wpisów oskarżonego, jednak czyniła to subiektywnie. Jej oceny nie sposób więc przekładać na ocenę prawnokarną. Interpretacje jej były często dowolne i zbyt daleko idące. W przypadku wypowiedzi oskarżonego z dnia 2 listopada 2012 r. podnosiła ona, że zarzucił on jej kłamstwo i straszyl sądem, co było daleko idącą oceną. Biorąc zaś pod uwagę aktualny poziom debaty publicznej, charakter zarzutów wysuwanych przez przeciwników politycznych - także w mediach ogólnodostępnych - zachowania G. S. z dnia 2 i 12 listopada 2014 r. jawią się wręcz jako niewinne, delikatne. Stanowiły konkretne komentarze do poszczególnych artykułów. Nie przybrały form obraźliwych. Nie wyrażały również chęci prowadzenia przez oskarżonego kampanii przeciwko oskarżycielce prywatnej. Były mimo wszystko odosobnionymi wypowiedziami, niezwiązanymi ze sobą, wynikłymi z różnych zdarzeń w przestrzeni publicznej, konkretnie różnych artykułów prasowych. Nawet jeśli były to komentarze krytyczne, to przecież nie sprowadzały się do niszczącego, nieuzasadnionego ataku dążącego do podważenia publicznego zaufania do T. Z. jako nauczyciela i działacza związkowego.

Wszystkie komentarze oskarżonego zamieszczane przez niego na portalu internetowym zostały przez Sąd Rejonowy przeanalizowane pod kątem wyczerpania znamion czynu z art. 212 § 2 kk lub art. 216 § 2 kk. Ocena tego sądu była wyczerpująca i przekonująca również w tym zakresie, gdy uznał on, iż G. S. nie wyczerpał znamion występku

poniżenia (znieważenia) z art. 216 § 2 kk. Przepis ten penalizuje zniewagę jako przestępstwo skierowane przeciwko godności osobistej człowieka. Przez znieważenie należy rozumieć obrazę dalej idącą niż lekceważenie, nieprzyzwoite zachowanie, czy nietakt wobec innej osoby. Zniewaga polegać musi na wypowiedaniu obraźliwych, wulgarnych w swej treści słów, gestów. O tym, czy zachowanie miało charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (por. W. Kulesza: Zniesławienie i zniewaga, s. 165 - 169), a nie subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej. Znieważenie - w każdym przypadku powinno być oceniane w oparciu o kryteria obiektywne, okoliczności czasu i miejsca popełnienia czynu oraz kryteria właściwe dla danej społeczności, regionu czy środowiska. Z całą pewnością nie miały takiego charakteru wypowiedzi G. S., w szczególności zaś komentarz z dnia 14 listopada 2014 r. Nie sposób przyjąć, że był on w swej formie i wymowie obraźliwy, uwłaczający dla osoby T. Z.. Nie był on zresztą adresowany bezpośrednio, imiennie do T. Z., ale raczej stanowił krytyczną ocenę klasy politycznej w ogólności. Wprawdzie oceniały również działalność polityczną męża oskarżycielki prywatnej, jednak na pewno nie czyniły tego w sposób znieważający, czy poniżający. Nawet bez uwzględnienia charakterystyki czasu, w którym zostały one zamieszczone na portalu internetowym przez oskarżonego (prowadzona przez strony kampania wyborcza), nie sposób przyjąć, że wypełniały znamiona przestępstwa, o jakim stanowi przepis z art. 216 k.k. Istniejąca dysproporcja między subiektywnym, emocjonalnym odbiorem powołanych zapisów przez oskarżycielkę prywatną a ogólnie przyjętą, obiektywną oceną tego typu zachowań, nie może w żadnym przypadku przemawiać za ich penalizacją.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy w pełni podziela ocenę dokonaną przez sąd I instancji, uznając tym samym zarzuty apelacyjne jako niezasadne. W konsekwencji na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. S..

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w oparciu o art. 632 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.